

K O M U N I K A T
Z B A D A Ń

Warszawa, październik 2011

www.cbos.pl ● sekretariat@cbos.pl

BS/130/2011

PRZESADY WCIAŻ ŻYWE



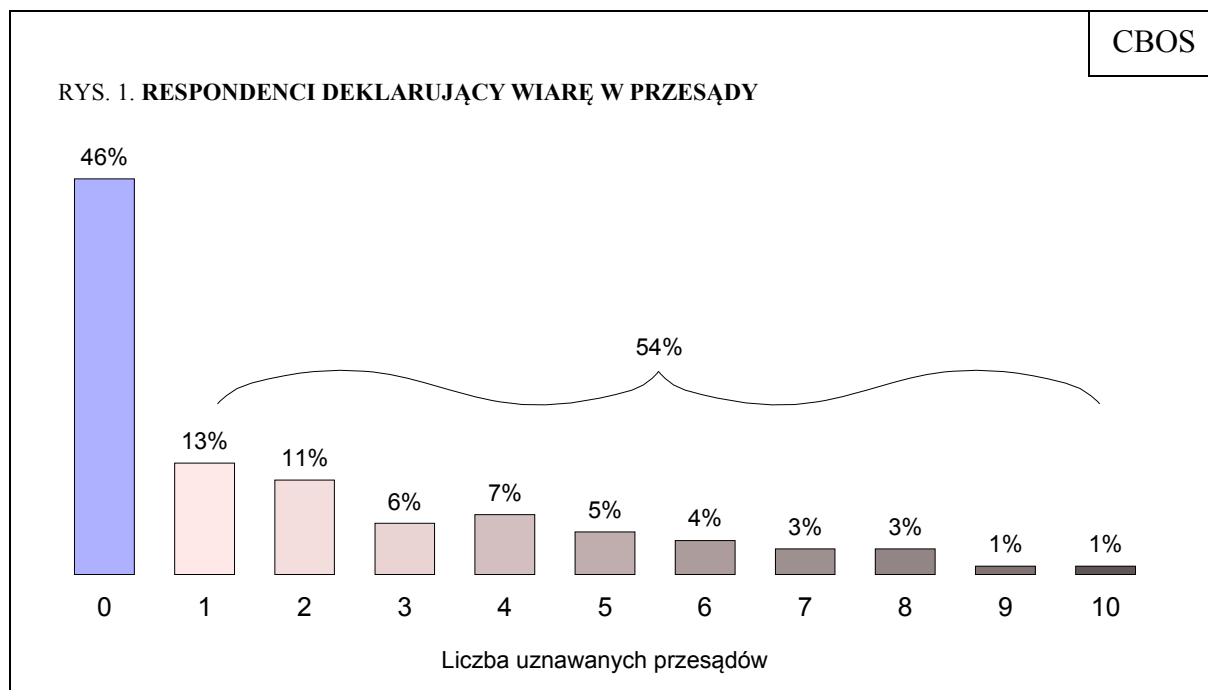
Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
13 stycznia 2011 roku

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Coraz większy dostęp do informacji, związany z tym pęd do wiedzy oraz kult racjonalnego myślenia, to niewątpliwie elementy składowe dzisiejszych czasów. Wyniki wrzeźniowego badania¹ pokazują jednak, że w coraz bardziej zrjonalizowanym świecie wiara w przesady w Polsce jest wciąż żywa, a praktykowane zwyczaje, których rozum nie obejmuje, a które odbierane bywają jako przynoszące szczęście lub pozwalające uniknąć pecha, są wśród Polaków dość powszechne.

WIARA W PRZESADY

Jak wynika z deklaracji, ponad połowa dorosłych Polaków (54%) wierzy w przynajmniej jeden z dziesięciu przesądów, o które zapytaliśmy w naszym wrzeźniowym sondażu. Wiarę w co najmniej pięć z nich zadeklarowało 17% badanych, co ósmy (13%) przyznał, że wierzy w trzy lub cztery przesady, a niemal co czwarty (24%) w jeden lub dwa.

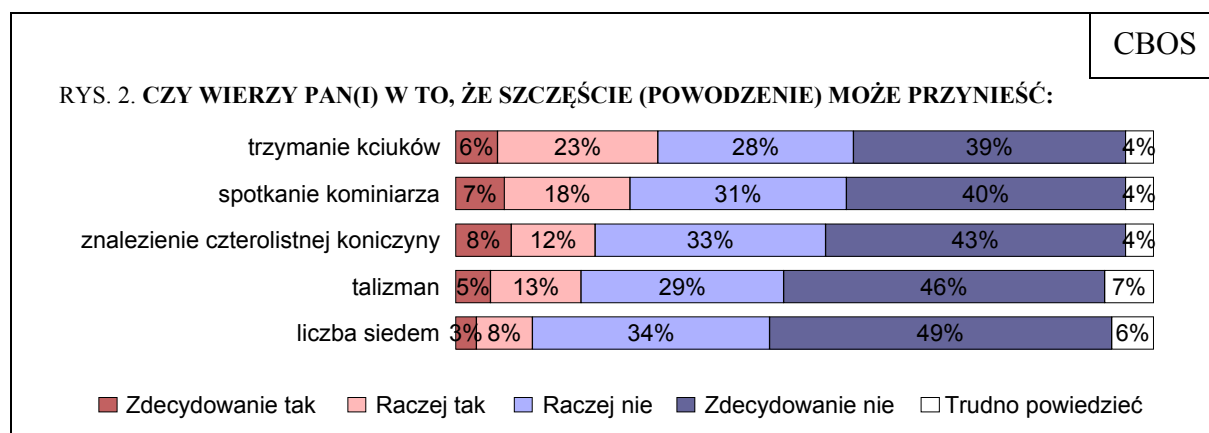


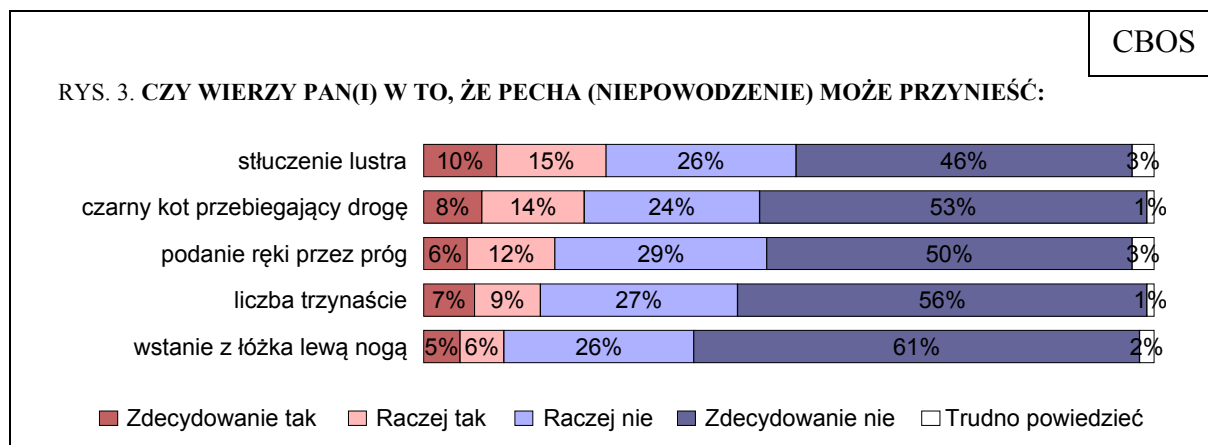
¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (256) przeprowadzono w dniach 8 – 14 września 2011 roku na liczącej 1077 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Przeciętny respondent deklaruje wiarę w mniej więcej dwa na dziesięć przedstawionych mu przesądów (średnia = 1,94), przy czym – jak się okazuje – stosunkowo najbardziej przesądni są renciści (średnia = 2,99), bezrobotni (2,63), robotnicy niewykwalifikowani (2,52), pracownicy usług (2,51) oraz gospodynie domowe (2,38). Wiara w przesady w sposób istotny maleje wraz z poziomem wykształcenia (wśród osób z wykształceniem podstawowym średnia wyniosła 2,45, a wśród respondentów z dyplomem wyższej uczelni 1,55) oraz z wysokością dochodu *per capita* (wśród osób o dochodach poniżej 500 zł na osobę poziom wiary w przesady wyniósł 2,71, natomiast wśród dysponujących kwotą powyżej 1500 zł – 1,51). W grupach wiekowych wiarę w zabobony najczęściej deklarują osoby mające od 45 do 54 lat (2,33). Jeśli chodzi o miejsce zamieszkania, to stosunkowo najbardziej przesądni są respondenci mieszkający w miastach liczących od 100 do 500 tys. ludności (2,35). Biorąc pod uwagę religijność badanych mierzona częstotliwością uczestnictwa w praktykach religijnych, najczęściej do wiary w różnego rodzaju przesady przyznają się osoby praktykujące religijnie kilka razy w tygodniu (2,44), natomiast najrzadziej – niepraktykujący (1,57). Stosunek do przesądów dość istotnie różnicuje również płeć badanych. O tym, że występują pewne magiczne przedmioty, sytuacje lub zachowania częściej przekonane są kobiety (2,20) niż mężczyźni (1,66) – patrz tabele aneksowe.

PRZESADY MNIJ I BARDZIEJ POPULARNE

Najbardziej popularnym przesądem wśród badanych okazało się trzymanie kciuków. W to, że taki gest może przynieść powodzenie wierzy blisko jedna trzecia badanych (29%). W to, że taki gest może przynieść powodzenie wierzy blisko jedna trzecia badanych (29%). Co czwarty dorosły Polak ufa natomiast, że szczęście może przynieść kominiarz. Wśród przesądów wróżących niepowodzenie, najpowszechniejsze są stłuczenie lustra oraz czarny kot przebiegający drogę – wierzy w nie odpowiednio 25% i 22% ankietowanych.





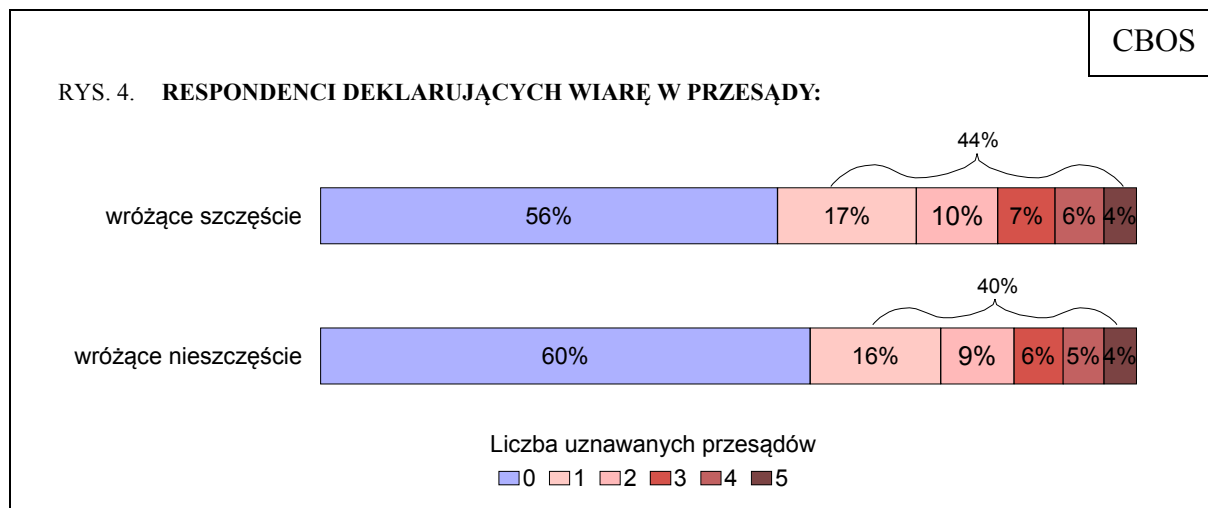
Co piąty dorosły Polak (20%) jako prognostyk szczęścia odczytuje znalezienie czterolistnej koniczyny. Niespełna jedna piąta respondentów (18%) wierzy w szczęśliwą moc talizmanów i jako wróżące niepowodzenie odbiera podanie ręki przez próg, a jedna szósta (16%) wierzy w negatywną moc trzynastki. Z kolei o tym, że cyfra siedem przynosi szczęście przekonany jest co dziewiąty badany (11%). Taki sam odsetek (11%) jako niekorzystny znak odbiera wstanie z łóżka lewą nogą.

Tabela 1

Czy wierzy Pan(i) w to, że szczęście/pecha (powodzenie/niepowodzenie) może przynieść:	Zdecydowanie tak	Raczej tak	TAK	Raczej nie	Zdecydowanie nie	NIE	Trudno powiedzieć
	w procentach						
– trzymanie kciuków	6	23	29	28	39	67	4
– spotkanie kominiarza	7	18	25	31	40	71	4
– stłuczenie lustra	10	15	25	26	46	72	3
– czarny kot przebiegający drogę	8	14	22	24	53	77	1
– znalezienie czterolistnej koniczyny	8	12	20	33	43	76	4
– talizman	5	13	18	29	46	75	7
– podanie ręki przez próg	6	12	18	29	50	79	3
– liczba trzynaście	7	9	16	27	56	83	1
– liczba siedem	3	8	11	34	49	83	6
– wstanie z łóżka lewą nogą	5	6	11	26	61	87	2

Jak pokazuje nasze badanie, Polacy nieco częściej deklarują wiarę w przesady zwiastujące powodzenie (przynajmniej w jeden z nich wierzy 44% badanych) niż w te, które uchodzą za zły omen (40%). Przy czym, wiarę wyłącznie w pozytywne przesady deklaruje 14% badanych, natomiast 9% uznaje tylko te, które wiążą się z negatywnymi

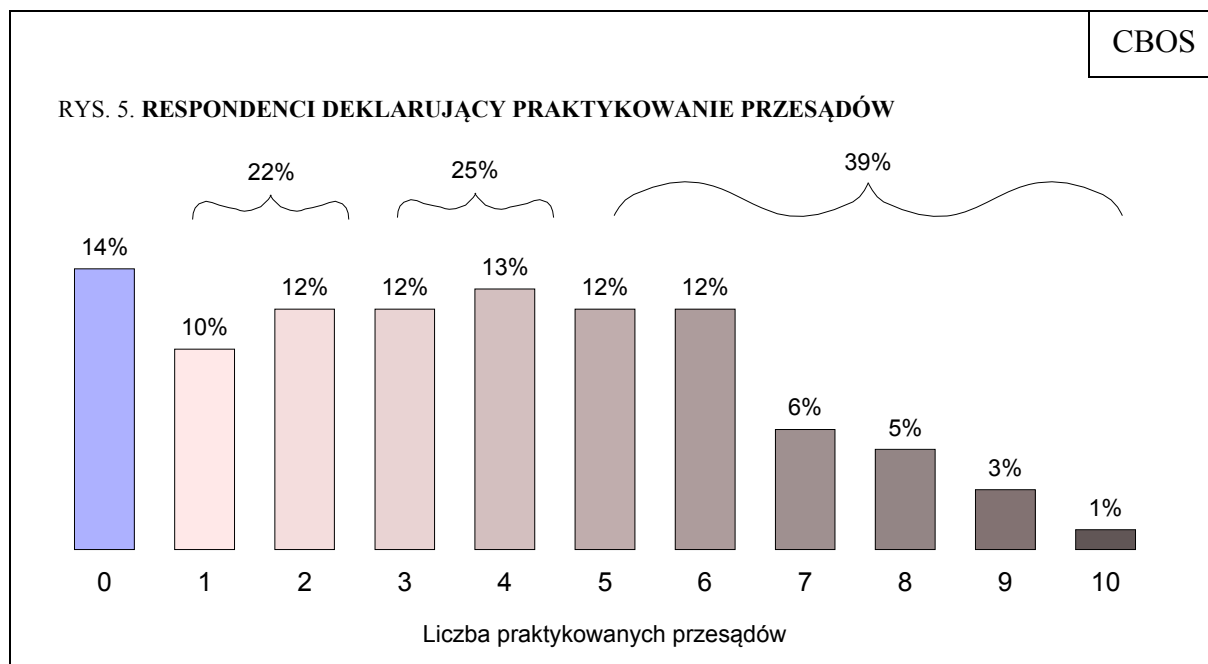
konsekwencjami. Zarówno w szczęśliwe, jak i pechowe znaki losu wierzy 31% badanych, zaś ci, którzy mniej lub bardziej stanowczo odrzucają wszystkie wymienione zabobony stanowią 46% ogółu.



Bez względu na rodzaj przesądu, a także na jego konsekwencje (pozytywne lub negatywne), zależności społeczno-demograficzne dotyczące wyrażanej w tym zakresie wiary pozostają podobne. Magiczną moc pewnym przedmiotom, sytuacjom lub zachowaniom zazwyczaj częściej przypisują osoby słabiej wykształcone i gorzej sytuowane, zwłaszcza renciści, bezrobotni i pracownicy usług, a także osoby w wieku od 45 do 54 lat, mieszkańcy dużych, aczkolwiek nie największych miast oraz osoby praktykujące religijnie kilka razy w tygodniu.

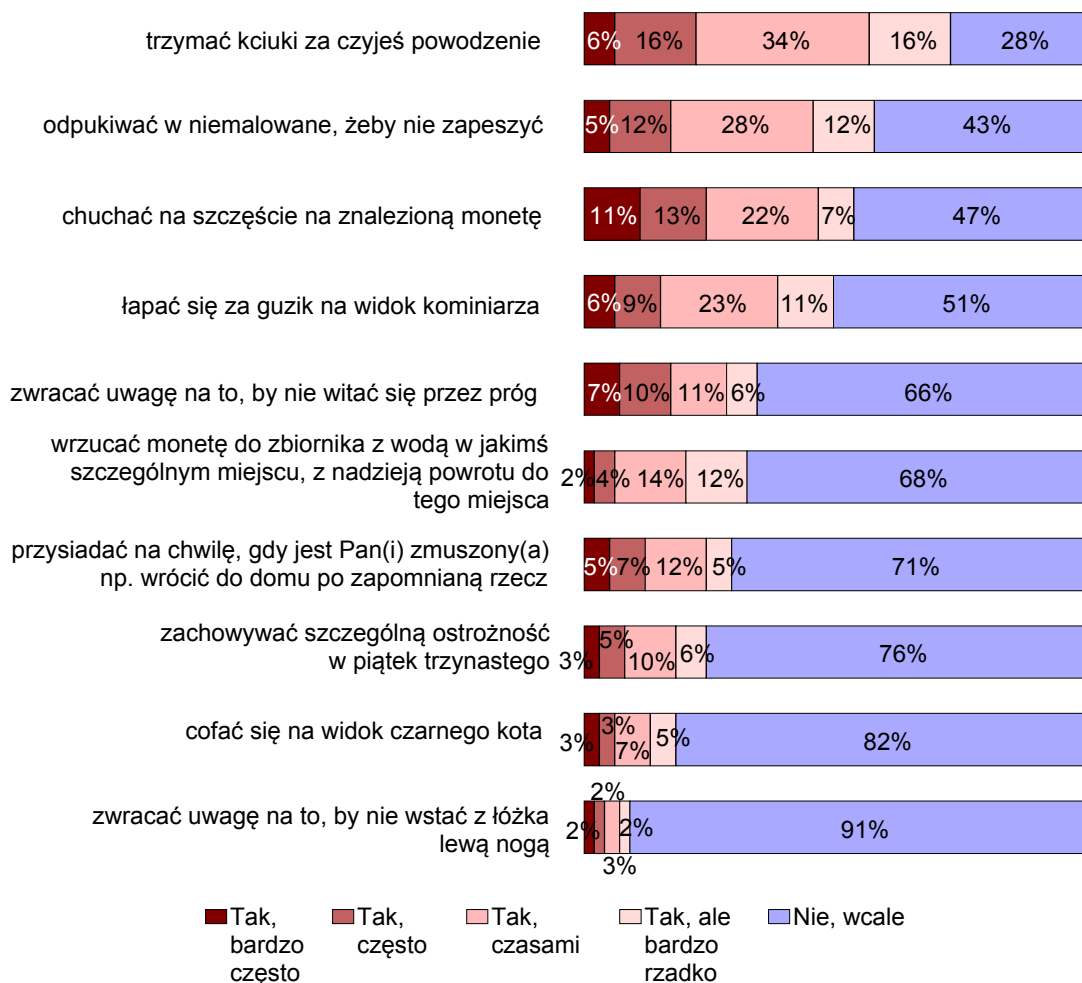
PRZESĄDY W PRAKTYCE

Choć wiara w przesądy w największym stopniu wpływa na różnego rodzaju zabobonne zachowania, to jednak okazuje się, że są zwyczaje, które Polacy praktykują, mimo że nie wierzą w ich magiczne działanie. I tak 46% badanych twierdzi, że nie wierzy w żaden z przedstawionych znaków zwiastujących pomyślność lub wróżących pecha, a jednocześnie jedynie 14% spośród ogółu dorosłych Polaków nie ulega ani jednej z dziesięciu praktyk uznawanych za przesądne. Dwie piąte badanych (39%) przyznało, że zdarza im się stosować co najmniej połowę z przedstawionych zwyczajów, jedna czwarta (25%) stosuje trzy lub cztery praktyki z naszej listy, a nieco ponad jedna piąta przyznaje się – co najwyżej – do jednej lub dwóch.



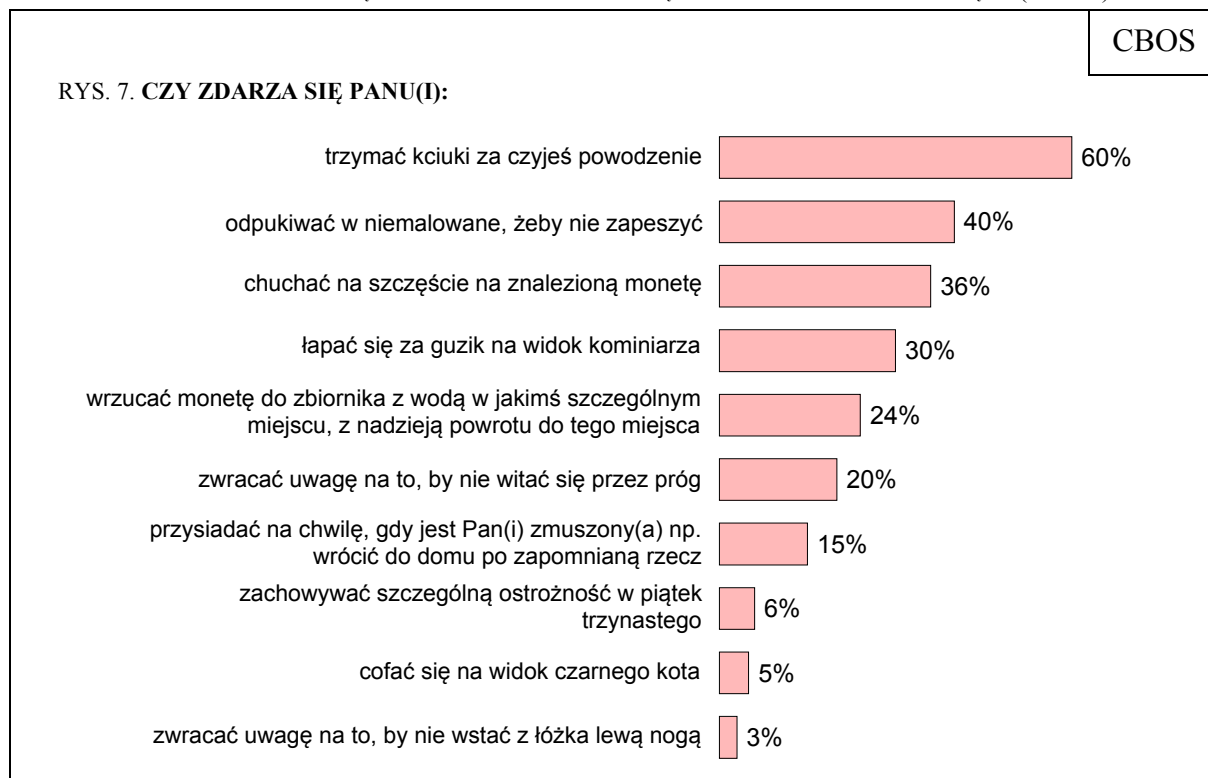
Najczęściej stosowanym zwyczajem jest tzw. trzymanie kciuków, które – jak wynika z deklaracji – przynajmniej od czasu do czasu praktykuje blisko trzy czwarte badanych (72%). Niemal trzech na pięciu respondentów (57%), żeby nie zapeszyć, odpukuje w niemalowane, a ponad połowie (53%) zdarza się chuchać na znalezionej monetę. Co drugi dorosły Polak (49%) widząc kominiarza łapie się za guzik, a co trzeci (34%) zwraca uwagę na to, żeby nie witać się przez próg. Niespełna jedna trzecia (32%) przyznaje, że będąc w jakimś szczególnym miejscu zdarza im się wrzucać monetę do zbiornika z wodą, z nadzieją powrotu w to miejsce. Nieco mniejszy odsetek (29%) stanowią ci, którzy przysiadają na chwilę, gdy zmuszeni są wrócić do domu po zapomnianą rzecz. Co czwarty badany stwierdza, że trzynastego w piątek ma się szczególnie na baczności (24%), a niespełna co piątemu (18%) zdarza się cofać na widok czarnego kota. Jeden na dziewięciu ankietowanych przyznaje, że przynajmniej od czasu do czasu zwraca uwagę na to, by nie wstać z łóżka lewą nogą.

RYS. 6. CZY ZDARZA SIĘ PANU(I):



Spośród badanych, którzy zadeklarowali, że nie wierzą w żaden z dziesięciu przedstawionych przesądów, aż 60% przyznało, że mniej lub bardziej regularnie zdarza im się trzymać kciuki za czyjeś powodzenie, dwie piąte (40%) odpukuje w niemalowane, żeby nie zapeszyć, a tylko nieco mniejszy odsetek (36%) chucha na szczęście na znalezionej monetę. Niemal jedna trzecia z tej grupy badanych (30%) łapie się za guzik na widok kominiarza, a jedna czwarta (24%) wrzuca monetę do zbiornika z wodą z nadzieją powrotu do danego miejsca. Co piątemu spośród niewierzących w przesady (20%) zdarza się zwracać uwagę na to, by nie witać się przez próg, a mniej więcej co siódmy (15%) przysiada na chwilę, gdy jest zmuszony wrócić do domu po zapomnianą rzecz. Mniej liczni zachowują szczególną ostrożność trzynastego w piątek (6%), cofają się na widok czarnego kota (5%) oraz zwracają uwagę na to, by nie wstać z łóżka lewą nogą (3%).

ODPOWIEDZI TWIERDZĄCE WŚRÓD OSÓB DEKLARUJĄCYCH BRAK WIARY W PRZESĄDY (N=498)



Wśród przesądów w przypadku których pytaliśmy zarówno o wiarę w ich skuteczność, jak i o ich stosowanie w życiu, najczęściej praktykowanym, mimo braku przekonania o jego skuteczności, jest zwyczaj trzymania kciuków (sytuacja taka dotyczy 42% spośród ogółu badanych), a w drugiej kolejności łapanie się za guzik na widok kominiarza (25%). Niemal co piąty respondent zwraca uwagę, by nie witać się przez próg, choć tak naprawdę nie wierzy, że ma to jakieś znaczenie. Na tej samej zasadzie, co ósmy badany zachowuje szczególną ostrożność trzynastego w piątek (13%), co trzynasty posiada lub posiadał talizman (7%), a co szesnasty cofa się na widok czarnego kota (6%). Talizman i czarny kot należą jednocześnie do tych przesądów, które stosunkowo najczęściej się uznaje, ale których się nie praktykuje. Co dziesiąty Polak wprawdzie wierzy w pozytywną moc talizmanu, jednak nigdy go nie posiadał, a co jedenasty mimo wiary w to, że czarny kot przynosi pecha, nigdy się przed nim nie cofa.

Tabela 2

Przesady	Stosunek do przesądów*:			
	wierzą i praktykują	nie wierzą i praktykują	wierzą, ale nie praktykują	nie wierzą i nie praktykują
Trzymanie kciuków	27	42	2	26
Łapanie się za guzik na widok kominiarza	22	25	3	46
Zwracanie uwagi na to, by nie witać się przez próg	15	18	4	61
Zachowywanie szczególnej ostrożności w piątek trzynastego	11	13	5	70
Posiadanie talizmanu	9	7	9	68
Cofanie się na widok czarnego kota	12	6	10	71
Zwracanie uwagi na to, by nie wstać z łóżka lewą nogą	5	4	6	83

* Pominięto tych, którzy na pytanie o wiarę w dany przesąd odpowiedzieli „trudno powiedzieć”



Wprawdzie liczba uznawanych przesądów silnie koreluje z liczbą praktykowanych zachowań w tym zakresie (r Pearsona = 0,597, $p < 0,01$), to jednak wierzący w przesady i stosujący je w życiu – to nie te same grupy osób. Ci, którzy nie uznają zabobonów i nie praktykują ich na co dzień stanowią jedynie 12% spośród ogółu badanych, co oznacza, że pozostałe 88% to osoby, które albo tylko w nie wierzą (2%), albo tylko je praktykują (34%), albo i wierzą i praktykują (52%).

Zatem wiara w przesady jest w Polsce silna, a ich praktykowanie niemal powszechne. Szereg przesądnych zachowań wykonujemy niekoniecznie wierząc w ich magiczną moc. Przesady towarzyszą nam od dziecka i w ramach socjalizacji mniej lub bardziej świadomie je przejmujemy, jako swoisty element naszej kultury. Co ciekawe, ani wiara w dobry czy zły omen, ani praktykowanie zabobonnych zwyczajów nie przeszkadza Polakom w deklarowaniu głębokiej wiary religijnej i uczestniczeniu w praktykach kościelnych. Osoby praktykujące religijnie kilka razy w tygodniu zdecydowanie częściej przyznają się do wiary w szczęśliwe i pechowe znaki losu niż osoby niepraktykujące, a także częściej niż inni deklarują stosowanie wielu przesądnych zwyczajów.

Opracował
Rafał BOGUSZEWSKI